

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr.,  
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 227.

Sroda 2. października 1850.

Rok bieżący gazety 39.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy.  
Niemce. — Prusy. — Dania. — Turcya. — Rzecz domowa. — Wia-  
domości handlowe.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń, 28. września.** Dnia 30. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXVII zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 361. Traktat między Austryą, Prusami, Bawaryą i Saksonią, z d. 25. lipca 1850 o utworzeniu niemiecko-austriackiego stowarzyszenia telegrafów.

Nr. 362. Rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 18. września 1850, którem ogłoszono postanowienia o używaniu ze strony publiczności austriackich telegrafów, tudzież telegrafów znajdujących się w terytorium niemiecko-austriackiego stowarzyszenia telegrafów.

Nr. 362. Dekret ministerstwa wyznań i nauk publicznych z dnia 21. września 1850. względem przejścia uczniów z gymnazyów krajów koronnych Węgier, Kroacyi i Sławonii, Wojewodyny i Banatu Temeskiego do gymnazyów innych krajów koronnych.

Nr. 364. Dekret ministerstwa finansów z dnia 22. września 1850. którym nakazano zamianę wszystkich w obiegu jeszcze będących 3% asygnacyi kasy na 100, 500 i 1000 złr. na bony skarbowe i ich niezwłoczne ściągnięcie.

Nr. 365. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 24go września 1850, — obowiązujące dla krajów koronnych, dla których wydano ustawę z dnia 7go września 1848 roku względem zniesienia stosunków poddaństwa — względem kompetencji zwierzchności finansowych przy rezolucyach na rekurs wymierzone przeciw legalności taks przepisanych przez zwierzchności patrymonialne.

Prócz tego zawiera ten zeszyt sprostowanie omyłki druku, która się wśliznęła do kilku egzemplarzy łacińskimi czeionkami drukowanego niemieckiego (tak zwanego cursiv) wydania CXII zeszytu nr. 329 str. 1479.

Dnia 30. września wyjdzie także wydany dnia 22. września tylko w niemieckim języku CXXIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa we wszystkich dzielięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 353. Dekret ministerstwa handlu z dnia 14. września, którym dla będących już w służbie rządowej osób przyzwolono ułatwienia względem wstąpienia do służby pocztowej i przypuszczenia do egzaminu elewów pocztowych.

Nr. 354. Dekret ministerstwa finansów z dnia 17. września 1850, którym ogłoszono postępowanie z wylosowanemi dnia 16. września r. b. niemieckimi banknotami na 6 kr. serya lit. E.

Nr. 355. Dekret ministerstwa finansów z dnia 18. września 1850, którym ogłoszono zaprowadzenie dyrekcji finansów krajowych w kraju koronnym Węgier.

Nr. 356. Dekret ministerstwa finansów z dnia 18. września 1850. którym ogłoszono zaprowadzenie zwierzchności finansowych w województwie Serbskiem i w Banacie Temeskim.

Nakoniec wyjdzie także d. 30. września 1850 i będzie rozesłany czwarty oddział tomu dopełniającego powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, obejmujący ustawy i rozporządzenia od miesiąca czerwca i lipca 1849, jednak tylko w niemieckim języku.

## Sprawy krajowe.

(Deputacya obywateli krakowskich u Cesarza Jego Mości.)

**Wiedeń, 25. września.** Wystąpi ze strony krakowskich porzeczalców do Wiednia obywatele krakowscy, panowie dr. Słotwiński, ces. radzca, W. Wolf, bankier, i p. Meciszewski, złożyć Jego ces. Mości w ich imieniu winną podziękę za udzielone im wspaniałomyślnie w pierwszej chwili nieszczęścia wsparcie, mieli dnia 23. b. m. zaszczyt być przypuszczeni do Jego ces. Mości na posłuchanie. Ces. radzca dr. Słotwiński miał przytem do Cesarza Jego Mości następującą przemowę:

„Najjaśniejszy Panie!

Z uszanowaniem zbliżamy się do uświęconej osoby Waszej cesarskiej Mości, by w imieniu naszych towarzyszy nieszczęścia, porzeczalców krakowskich, wyrazić Waszej cesarskiej Mości słowa winnej i głębokiej podziękii.

Gdy na pierwszą wiadomość o strasznem nieszczęściu, które dotknęło nasze ojczyście miasto, Wasza cesarska Mość idąc za głosem szlachetnego serca, przesłałeś nieszczęśliwym mieszkańcom Krakowa prawdziwie cesarskie wsparcie i zapewnienie najwyższej troskliwości, powitaliśmy w tym najwyższym akcie łaskawości nietylko znamienitą pomoc, jaką dobrotliwy Monarcha nas obdarzył, lecz także nieoceniony dla nas dowód, że najszlachetniejszemu sercu Waszej cesarskiej Mości niejesteśmy obcy, aczkolwiek jeszcze żadna nienastęczyła się nam sposobność, na najwyższą łaskę zasłużyć.

Ale ta świadomość, że my, niemogąc mieć do tego prawa, jednak od najwyższej łaski Waszej cesarskiej Mości niejesteśmy wyłączeni — ten dowód, że Wasza cesarska Mość, gdzie idzie o dobro Twoich poddanych, większy masz wzgląd na nieszczęście, niż na zasługę, podwyższyły w naszych oczach wartość tego wspaniałomyślnego czynu Waszej cesarskiej Mości, i obudziły w mieszkańcach Krakowa to przekonanie, że teraz jest ich najświętszą powinnością okazać się godnymi wspaniałomyślności Waszej cesarskiej Mości, i nadal istotnie na nią zasłużyć.

Racz więc Najjaśniejszy Panie oprócz najszczerzej i najuniżeńszej podziękii za dar już otrzymany, podziękii, której słowa nasze są tylko słabym wyrazem, przyjąć w imieniu obywateli krakowskich oraz rekojmie, że my wszyscy, pomni najwyższego dobrodziejstwa i łaski Waszej cesarskiej Mości, wiernym duchem obywatelskim, sumiennem wypełnieniem powinności poddanych ndowadniać będziemy zupełną wdzięczność dla najwyższej osoby i przywiązanie do najjaśniejszego panującego domu Waszej ces. Mości — i poruczając imieniem naszych spółobywateli dalsze dobro naszego nieszczęśliwego miasta najwyższemu staraniu i łasce Waszej cesar. Mości, pochlebiamy sobie, że jesteśmy wiernymi tłumaczami ich uczuć, zaręczając najuniżeniej Waszej ces. Mości, że Krakowianie nie mówią ani jednej modlitwy, w którejby o pomyślność Waszej cesarskiej Mości i najjaśniejszego domu cesarskiego boską Opatrzność niebłagali.“

Jego cesarska Mość był widocznie wzruszony, i przyjął bardzo łaskawie deputacyę. Monarcha raczył deputacyę zapewnić, że Krakowianie tak blizcy są Jego sercu, jak wszyscy inni poddani Jego państwa; i wyraziwszy nadzieję, że Kraków wkrótce otrzyma silne dowody Jego najwyższej troskliwości, odprawił składających podziękę, jak najłaskawiej.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 26. września.** Galicyjski instytut kredytowy dowiódł w burzliwych latach 1848 i 1849, że jest zakładem bardzo dobroczynnym. Wielu właścicieli dóbr, którzy w wiedeńskiej kasie oszczędności zaciągali pożyczkę a przyjętych na siebie zobowiązań dotrzymać nie mogli, byli przez wytoczone postępowanie sądowe na upadek wystawieni; jednak galicyjski instytut kredytowy ocalił to, co można było ocalić, przyjął na siebie i spłacił wiedeńskiej kasie oszczędności znaczne kwoty, i w ten sposób zniewolił sobie wielką część właścicieli do podziękii. Z tego powodu przygotowują teraz przynależni adres podziękii dla przewodzców tegoż instytutu.

— Zapobiegając, aby z Węgier nie zaniesiono zarazy na bydło do koronnego kraju Morawii, zakazano tamże 21. b. m. wszelki spód rogatego bydła z Węgier; podobnież od powyższego dnia odsyłają bez warunku na powrót wszelki przywóz mięsa, łożu, surowych skór, racie i rogów.

— Najnowsze wiadomości z Ebenzweier donoszą, że stan zdrowia marszałka arcyksięcia Ferdynanda d'Este żadnej już nie podaje nadziei. Jakoż chory zażądał już i otrzymał SS. Sakramenta.

(Dalsza podróż Arcyksiążąt Ferdynanda i Karola.)

**Wiedeń, 28. września.** Ich cesarzewicz. M. M. Arcyksiążęta Ferdynand i Karol zwiedzili dnia 12. b. m. Micene i Nauplie i



przybyli d. 14. do Aten. Halil Basza, turecki gubernator w Smyrnie zaopatrzył austriackiego generała w potrzebne pisma do otomańskich urzędników owych miejsc, które Arcyksiążęta w Archipelagu tureckim zwiedzić mają, ażeby ich z wszelkimi przynależnościami względami przyjmowano.

(Nowa dylokacja pierwszej armii.)

**Wiedeń, 27. września.** Rozporządzenie zawierające przepisy względem nowej dylokacji pierwszej armii, wyszło właśnie-co z bióra ministerjum wojny. Pierwsza armia zostaje pod komendą jen. jazdy hr. Wratislaw w sile 613 kompanii, 98 szwadronów, 304 dział i 5 dywizyonów pontonierskich, i dzieli się na pierwszy korpus armii pod dowództwem fml. hrabi Clam-Gallas, z dywizjami fml. barona Lederer w Gracu, fml. Fischer v. See w Lincu, fml. księcia Lichtenstein i barona v. Herzinger w Wiedniu, z siłą 188 kompanii, 24 szwadronów i 76 dział. — Drugi korpus armii pod komendą generała jazdy hrabi v. Schlick w Bernie, z dywizjami fml. księcia Taxis w Pradze, fml. landgrafa Fürstenberg w Pradze, fml. Airoldi w Bernie, z siłą 157 kompanii, 40 szwadronów, 76 dział i 1 dywizyonu pontonierów. Trzeci korpus armii pod komendą Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Albrechta w Leitmeritz z dywizjami fml. v. Parrot w Saatz i księcia Hohenlohe w Pradze, w sile 146 kompanii, 22 szwadronów, 76 dział i 2 dywizyonów pontonierskich. — Czwarty korpus armii pod komendą fml. Legeditsch w Bregencyi z dywizjami fml. Rossbach w Bregencyi, i fml. Susan w Imst, w sile 122 kompanii, 12 szwadronów, 76 dział i 2 dywizyonów pontonierskich.

(Kurs wiedeński z 27. września 1850.)

Obligacje długu państwa 5% —  $94\frac{3}{4}$ ;  $4\frac{1}{2}\%$  —  $83\frac{1}{8}$ ;  $4\%$  —  $74\frac{1}{2}$ .  $2\frac{1}{2}\%$  —  $50\frac{1}{2}$ . Akcje bankowe 1163. Losy z 1834 r.  $186\frac{1}{2}$ ; z 1839 roku  $118\frac{3}{4}$ . Akcje kolei półn.  $110\frac{1}{8}$ .

## Hyspania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

**Madryt, 19. września.** Zapewniają w towarzystwach dobrze zawiadomionych, że królowa Izabela II. podpisała nominacje księcia Ludwika Napoleona kawalerem orderu złotego runa. Ambasador hiszpański w Paryżu ma prezydentowi republiki francuskiej doręczyć insygnia tego orderu.

— Pan Colombi odjechał wczoraj wieczór na swoją posadę dyplomatyczną do Wiednia.

— Generał-lejtnant *José de la Concha* mianowany jest jenerałnym kapitanem na wyspie Kubie w miejsce generała *Roncaly*, hr. *d'Alcoy*.

— Finanse państwa nieprzestają się polepszać. — Wykazy dochodów cłowych w Kadyxie podają bardzo pomyślny rezultat.

## Francya.

(Wrażenie wywołane umieszczeniem w „Bulletin de Paris“ manifestem prezydenta L. N.)

**Paryż, 24. września.** Wczorajszy artykuł w *Bulletin de Paris* zrobił nadzwyczajne wrażenie. Niektórzy uważają go za odpowiedź na okólnik Wiesbadeński; gdy bowiem hrabia Chambord oświadczył, że nie chce wiedzieć o żadnem odwołaniu się do ludu, wtedy Ludwik Napoleon korzystając ze sposobności ogłasza wyraźnie, że zawsze będzie gotowym apelować do ludu. Wszelako prezydent posuwa się jeszcze dalej, albowiem powiada, że się odwoła do „całego ogółu“ ludu; a to jest już o tyle wypowiedzeniem wojny większości zgromadzenia narodowego, o ile wyraz „cały ogół“ formalną kondemnację zrewidowanej ustawy wyborowej oznacza. — Zresztą zaczynają już także i w *Elysée* poznawać, że artykuł ten był niedorzecznością, i starają się przynajmniej pośrednio go dezawuować! Monitor wieczorny i *Patrie* osłabiają wpływ tego artykułu przeto, że udają dzisiaj, jakoby uznawały go za indywidualne zdanie redaktora bulletynu paryskiego. *Bulletin* sam oświadcza również, że niema wcale misji urzędowej, lecz utrzymuje mimo to, że jest dokładnie zawiadomionym w tej mierze, i że przeto o słuszności tych zamiarów, które prezydentowi przypisał, wcale wątpić niemożna.

Gdyby zgromadzenie narodowe odbywało teraz sesję, byłaby sprawa ta niezawodnie wywołała jak najgwałtowniejsze burze. Lecz w nieobecności jego pozostanie wrzawa ta bez wszelkich następstw.

(Gz. Wr.)

(Jak dopełniają dzienniki paryskie obowiązek podpisywania artykułów. — (Wielki przegląd wojsk w Wersalu.)

**Paryż, 24. września.** Dzienniki tutejsze używają rozmaitych sposobów, aby dopełnić obowiązku podpisywania artykułów przepisanego w nowej ustawie o druku. *Journal des Debats* niepiszy dziś nic o polityce i ogłasza cztery kolumny o Kalifornii. *Constitutionnel* zapowiada, że będzie podpisywał i zaczyna od artykułu doktora L. Véron. Następny artykuł kierujący o sprawach sardyńskich niejest podpisany. — Dziennik *Presse* umieszcza od kilku dni na czele swego numeru imiona swych współpracowników z głoskami początkowymi których nadal używać będą. Tego samego systemu trzyma się także *Patrie* z tą tylko różnicą, że miasto umieszczać nazwiska swoich redaktorów na czele każdego numeru, umieściła je tylko jednego dnia, tak, że głoski początkowe znajdujące się poniżej każdego artykułu są istnemi hieroglifami. Niektóre artykuły jednak podpisane są całym nazwiskiem.

Artykuły polityczne dziennika *Union* podpisane są wszystkimi głoskami; ten sam system zachowują *l'Assemblée nationale*, *Ordre*, *Opinion publique*, *Gazette de France*, *Pouvoir*, *Univers*, *Corsaire* i *Charivari*.

W dzienniku *National* umieszczono pod kilkoma artykułami podpis: naczelny redaktor, *Leopold Duras*, albo *L. D.* — Wszystkie artykuły dziennika *Pays* podpisane są także przez głównego redaktora, *de Bouville*.

Dziennik *Siecle* naśladuje dzienniki *Presse* i *Patrie* z tą różnicą, że przed podpisami są słowa: za komitet redakcyj.

*Courrier Français* niezamieszcza żadnych podpisów: *La République* umieszcza naczelny artykuł pana *Laurent (de l'Ardèche)* który zawsze podpisywał, lecz reszta artykułów jest bez podpisu. — Te dwa dzienniki sądziły zapewne, że ustawa dopiero 25. b. m. poczyna być prawomocną.

Wiadomości zagraniczne podpisane są tylko w dziennikach *Presse* i *Pouvoir*. Wiadomości bieżące z Paryża i wiadomości rozmaite podpisane są tylko w dzienniku *Pouvoir*.

Najśmielej z pomiędzy wszystkich dzienników wymija ustawę, Monitor wieczorny ogłasza bowiem na czele swego numeru, że wszystkie artykuły w dzienniku umieszczone przed podpisem głównego redaktora: *Amédée de Cesena* uważane będą za jego własne. Następnie umieszcza pięć lub sześć artykułów bez podpisu; potem na drugiej stronnicy umieszcza nazwisko redaktora drobnymi czcionkami. I to nazywa wykonaniem ustawy.

— Pan Girardin zaczyna w swoim dzienniku *La Presse* szeregi artykułów, których zdaniem będzie obalić nie tylko prezydenta i konstytucję, lecz oraz i zgromadzenie narodowe.

Precz z prezydentem republiki

Precz z pisaną konstytucją

Precz z zgromadzeniem prawodawczem.

— Prezydent republiki wyjechał dziś rano o dziewiątej godzinie w towarzystwie generała Changarnier, ministrów wojny i spraw wewnętrznych i prefekta policji do Versailles na przegląd wojsk. — Prezydent udał się wprost do lorda Normanby. O dziesiątej godzinie dał ambasador angielski śniadanie prezydentowi, ministrom, generałowi Changarnier, ambasadorowi Nepaula i dwóm kapitanom angielskim, towarzyszom i adiutantom *Jung Boadora*.

Przez cały ranek odchodziły co kwadrans pociągi kolei żelaznej z Paryża przewożące tłumy ciekawych do Wersalu. Więcej niż 100.000 osób zappełniało wzgórza panujące nad równiną Sartory. — O jedenastej godzinie zebrały się wojska na błoniach. W południe przybył prezydent w uniformie jenerałissima gwardji narodowej, za nim książęta indyjscy, kilka oficerów angielskich i świetny sztab. — Ozwały się okrzyki różnego rodzaju: *Vive Napoleon! Vive la République! Vive la Constitution!* Lecz znaczna większość obecnych nieinteresowała się osobą prezydenta, i była tu tylko aby widzieć paradę.

Po przeglądzie i manewrach defilowały wojska przed prezydentem. Okrzyków nie było przytem żadnych. — Niezaszło nic co by mogło przeszkodzić tej uroczystości wojskowej, której najpiękniejszą sprzyjała pogoda.

(Ind.)

## Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

**Turyń, 24. września.** *Opinione* została znów skonfiskowaną. *Gazetta piemontese* zbija rozszerzoną najpierw przez *Corriere* pogłoskę, że Austria i Rosya miały gabinetowi sardyńskiemu przestać pogrążającą notę dotyczącą się nieporozumień z Rzymem. *Armonia* zapewnia, że Pinelli otrzymał rozkaz opuścić Rzym natychmiast, gdyby na konsystoryum, mającem odbyć się w Rzymie na dnia 23. b. m. papież przeciw Piemontowi z surowością wystąpił.

**Florenca, 24. września.** Dziennik *Nationale* został skonfiskowany za wymierzony przeciw nowej ustawie o druku bardzo ostry artykuł.

(Oe. Cor.)

(O zborze biskupów sardyńskich w Villanovetta.)

**Turyń, 20. Wiadomy** zbor kilkunastu sardyńskich biskupów w Villanovetta wzbudził według *Era nuova* wielkie podziwienie, zwłaszcza iż znajdowali się tam i tacy prałaci, którzy potąd opierali się stanowczo przeciw ustawie ministra Siccardi. Biskupom z Cuneo i Saluzzo przeszkodzono jak rzecz wiadoma publikację okólnika wymierzonego przeciw wspomnianej ustawie, a co dziwniejsza, iż na zbor ten przybył także arcybiskup Varesini z Sassari, który niedawno temu ściągął był na siebie za nieposłuszeństwo wyrok sądowy. Z tych wszakże już uwiadomień łatwo można wnioskować, iż przedmiot owych rozpraw nie był od dzienników turyńskich dokładnie pojęty i oddany, i że prałaci nie nie poczynałi przeciw interesom katolickiego kościoła. *Risorgimento* pisze w tej mierze jak następuje: „Nie godzi się utrzymywać bynajmniej, jakoby zbor ten był tylko odgłosem wezwania paryskiego arcybiskupa, sardyńscy bowiem biskupi oświadczyli się byli już dawniej w tej mierze. Zasługi obydwóch pojawów równoważą się zupełnie, jakkolwiekby rozmaite mogły być powody. Niechaj nikt nie sądzi, iż z aktu tego wysnuwać chcemy niezwykajne wynikiłości, sprzeczne z duchem swych promotorów; uważamy je za dzieło pojednania, i dalecy jesteśmy od myśli podawania w wątpliwość jego prawdziwego i szczęśliwego charakteru.“ — To jednak pewne, iż względem istotnej właściwości odbytej w Villanovetta konferencji nie potąd publiczności nie jest wiadome, i że tryumfującym dedukcyom, jakie ztąd radykalne nawet dzienniki wyprowadzają (jak np. *Frusta*) zbywa na wszelkiej zasadności. *Risorgimento* przytacza w swoim numerze z dnia 21. b. obszerną korespondencję z Florencji, w której wyjaśnia klerykalne w Toskanii stosunki i przyznaje, iż ustawy w. księcia Leopolda ograniczające samodzielność kościoła w taki sposób, jakto czyniły austr. ustawy kościelne do kwietnia r. b., wy-



wierały niekorzystny wpływ na duchowieństwo, kler zaniedbywał się w swych obowiązkach, okazywał się w obec panującej władzy więcej niż powolnym, a w ogólności dowiódł większej swej dbałości o rzeczy doczesne jak gorliwości o wiarę. Młodzi ludzie wychowani starannie i pochodzący ze znacznych rodzin uchylali się ciągle od stanu duchownego. Inaczej wcale dzieje się w Lukka, gdzie klasa ta dowiodła wielkiej swej energii. W najnowszych czasach utworzyła się z pośród niej partya gorliwa ubiegająca się o zniesienia ustaw leopoldyńskich i przyspieszenie nowego w jej myśl przypadającego konkordatu z Rzymem. Jakoż zawarcie tego konkordatu przyjdzie zapewne niezadługo już do skutku. (O. Corpdz.)

(Sprawa druku w Turynie. — Uchwały rady prowincjonalnej w Susa.)

**Turyn**, 21. września. *Croce di Savoia* donosi z wiarogodnego źródła, że rząd niema wcale zamiaru występywać z ograniczającymi środkami przeciw dziennikarstwu ojcystemu. Dziennik ten pocieszający przeżto sam siebie tak miłą nadzieją, powtarza przytem słyszana już nieraz gadkę, że wolność druku ceni daleko więcej niż wszelki inny rodzaj wolności. Ten sam dziennik dodaje jeszcze, że ów korespondent dziennika *Times*, który w roku 1848 donosił o wypadkach wojennych, i regularnie we wszystkich ważnych i krytycznych chwilach na stanowisku swem w Turynie się znachodzi, niedawno znów się tam pojawił. Z tego wnosi wspomniany dziennik o bliskości jakiejś ważnej katastrofy. — Rada prowincjonalna w Susa wotowała na ostatnim posiedzeniu swoim: 1) Skonfiskowanie wszystkich dóbr kościelnych; 2) jawność posiedzeń i głosowań wszystkich rad komunalnych wyższej i niższej kategorii; 3) szybka, skuteczna i ogólna reforma i wprowadzenie w życie instytutu gwardyi narodowej. *Catolico di Genova* robi z tego powodu następującą uwagę: „Nowy dach zaczyna ożywiać rady prowincjonalne; rady w Jvea i Mortara zaproponowały pierwiej jeszcze sekularyzację dóbr kościelnych. Ta iskra elektryczna udzieli się dalej jeszcze. — Rada prowincjonalna w Mortara objawiła już życzenie, aby dochody biskupów zostały zredukowane — a rada Alessandryjska żądała wydalenia z kraju tak zwanych „braci nauki chrześcijańskiej.“

(List wydalonego z państw neapolitańskich generała Roberti.)

**Florenca**, 21. września. *Statuto* umieszcza list pisany przez wydalonego z państw neapolitańskich generała Roberti, datowany z Liwurny, w którym oświadcza, iż dnia 28. stycznia 1848 mianował go król komendantem kasztelu St. Elmo z tem wyraźnym poleceniem, iżby miasto na żaden wypadek nie bombardować. Lecz że się tego rozkazu ściśle trzymał, dlatego też więc popadł w niełaskę, gdyż innego nie było powodu. (O. C.)

## Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

**Kassel**, 25. września. Minister Hassenpflug zakazał głównej kasie państwa wypłacać wszelkie należności. — Podług dziennika *Frankf. Journal* można w tych dniach spodziewać się jenerałnej dymisyi wszystkich urzędników.

**Frankfurt**, 25. *Oberpostamtzeitung* ogłasza protokół drugiego posiedzenia zgromadzenia związkowego z 14. b. m.

**Darmstadt**, 24. Wydanem dziś rozporządzeniem zakazano tu noszenie wszelkich odznak zewnętrznych szerzących ducha rewolucyjnego.

**Aschaffenburg**, 24. Stojący tu bawarski korpus armii otrzymał dziś znaczne posiłki. (O. C.)

**Darmstadt**, 27. Zezwolenie poboru podatków aż do końca roku odrzucone większością 45 głosów przeciw 4; pożyczkę odrzucono 35 głosami przeciw 14. Izby są rozwiązane! (B. Z.)

(Przygotowania do kampanii zimowej.)

**Rendsburg**, 25. września. Zaczynają się tu już przygotowania do kampanii zimowej; buduje się stały obóz dla wojsk zostających w biwaku; obóz ten składać się będzie z mocnych drewnianych budynków, które opatrzone będą w drzwi, okna i żelazne piece do opalania, a każdy dom mieścić będzie 40 do 60 ludzi. — Tym sposobem nastąpi teraz zapewne dłuższa pauza na widowni bojowej. Z tego jednak nie należy wnosić, że wojsko niemieckie jest nieczynne i oziębłe, owszem armia przybiera coraz więcej siły i wprawy. Tak obok niedawno skompletowanego 16go batalionu piechoty wkrótce zupełnie zorganizowany będzie jeszcze 1szy batalion piechoty i oddział strzelców jako rezerwa dla wypełnienia na wypadek luk w innych batalionach. W takiej pozycji oczekuje równie kraj jak i armia spokojnie przyszłych wypadków. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 25. września.)

Met. Austryi. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 80; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 70<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Akcye bankowe 1171. Sard. 33<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Hyszp. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 34<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Polskie 300 — 136; 500 — 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Prusy.

(Mianowanie.)

**Berlin**, 27. września. Jego Mość król raczył najtęskawiej: Ministra państwa barona *Schleinitz*, mianując go rzeczywistym tajnym radcą, uwolnić od naczelnego kierunku w ministerstwie spraw zewnętrznych, a generała-lejtnanta *v. Radowitza* mianować ministrem spraw zewnętrznych.

(Nowa faza w toku negocyacji między Austryą i Prusami.)

**Wrocław**, 28. września. Mówią w Berlinie teraz także o wystąpieniu ministra von der Heydt. — Kryzys ministerjalna tycząca się ministerstwa spraw zagranicznych trwa już przeszło tydzień i datuje się, jak słyhać od nadejścia odmownej odpowiedzi gabinetu austriackiego. Austriacka nota z dnia 15. września stanowi w samej

istocie nową fazę w toku negocyacji między Austryą a Prusami w kwestyi konstytucyi niemieckiej. Ta faza odznacza się tem wybitniej mianowaniem generała Radowitza ministrem spraw zagranicznych. Dawniejszy minister *Schleinitz* niechęciał podobno dać swego zezwolenia do jawnego zerwania stosunków z Austryą i życzył sobie dymisyi na wypadek gdyby do tego przyszło. Po kilkudniowym wahanu się, w którymto czasie także ambasadora Hatzfeld proponowano na ministra spraw zagranicznych, padł wybór na pana Radowitza. Trzy punkta muszą teraz przyjść do decyzji: 1) Kwestya konstytucyi niemieckiej; w tym względzie miał pan Radowitza postanowić stanowcze ukonstytuowanie unii. 2) Kwestya flasyi elektoratnej; w tym względzie miał się gabinet stanowczo oświadczyć, iż niecierpi żadnej interwencji. 3) Kwestya szleszwig-holsztyńska. Ponieważ zgromadzenie związkowe zapewne upoważni Danię do obsadzenia Holsztynu, przeto tymczasowo wzmocniony ma być kospus pruski stojący na granicy holsztyńsko-lauenburskiej. (B. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. września.)

Dobrowolna pożyczka 106<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Oblig. długu pań. 85<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akcye banku 97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pols. listy zast. 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Pols. 500 — 81<sup>3</sup>/<sub>8</sub> L.; 300 — 136<sup>3</sup>/<sub>4</sub> L.; Frydrychsbery 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 11<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Austr. bank. 86.

## Dania.

(Depesza telegraficzna.)

**Kopenhaga**, 26. września. Król i książę Ferdynand odjechali dziś do Flensburg, za 8 dni spodziewani są z powrotem. (B. Z.)

## Turecja.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

**Konstantynopol**, 14. września. Cisza — zupełna i ciągła tu cisza; niebo polityczne bez błyskawic i meteorów. Wszystko oddycha spokojem. O politycznych rozprawach ani słychu; ministerjum zajęte jest samemi tylko domowemi sprawami. Konferencye dyplomacyi coraz rzadsze, a jeżeli kiedy przypadają, tedy treść ich przyjemnej tylko jest natury. Tak baron Tecco, pełnomocnik sardyński, wręczył niedawno porcie krzyż komanderski św. Maurycego i orderu św. Łazarza dla cesarskiego konisarza w księstwach Achmet Wassik Effendi. Również i z prowincyi nadchodzą pomysłne doniesienia. Z Wołoszczyzny donoszą, iż książę Stirbej zwiedzał małą Wołoszczyznę — kraj swój ojczysty, i doznał tam radośnego przyjęcia. W Bukareszcie umiano wywołać trwogę rozsianiem wieści o mających wybuchnąć niespokojach. Rzecz ta sama przez się jest prawie nie do pojęcia, zwłaszcza przy tak silnej załodze, jaka się w kraju znajduje, i bez wątpienia jest tylko złośliwym wymysłem. Do Konstantynopola przybył 7go Nubar Bey, szef egipskich zakładów sanitarnych i kwarantanny. — W ostatnich czasach popełniono tu wiele złodziejstw. Trzem kroatom powiódł się ich niecny zamiar włamania się do pomieszkania pewnego greckiego kapitana, gdzie skradli srebrne i inne przedmioty wartości do 30,000 piastrow. Równą szkodę przez kradzież poniósł jeden lekarz niemiecki mieszkający w Pera. — Z Adryanopola donoszą, iż i tam połapano wielu złodziejów, od których jednak trudno było wyciągnąć prawdziwe zeznanie. Niedawno temu po przytrzymaniu innych pięciu, udało się Haididin Baszy zagrożeniem kary śmierci przywieść ich do skrucy. Zeznali więc, iż banda liczy głów 250, jakimi zwykle snuje się oddziałami, jak się uzupełnia, i że zamierzyła wykonać główny napad zbójceki w ostatnich dniach poczynającego się dnia 19go b. m. jarmarku w Uzuniova. Rozumie się, iż Basza przedsięwziął stosowne w tej mierze środki, i spodziewać się zupełnego wytepienia bandy. Z Saloniki donoszą z wielką pochwałą o czynnościach Jakóba Baszy, który oprócz doglądania policyi sanitarnej, pieczołowitości swej co do środków żywności itd. zwrócił jeszcze uwagę swoją na nadużycia z powodu agio od monety, i zamierzył położyć im tamę. C. k. austr. bryg *Sfinge* opuścił Saloniki, płynąc po pod *Monte Athos* itd. Flota turecka opuściła Smyrnę dnia 7go, gdzie przybył też okręt angielski *Volage* w misyi hydrograficznej. — Z Bajrutu donoszą, iż Emin Effendi przebywa potąd jeszcze w Deir-el-Kamar dla ukończenia katastro. Tamtejszy gubernator Wamik Basza otrzymał od wielkiego sułtana darem 150,000 piastrow. Również i ludność wielce go polubiła, i wyprawiła mu przy tej sposobności świetny festyn. — W Homa-Homs odkryto komplot zawiązany w zamiarze łupieżstwa. Tahir Basza użył energicznych środków i napłoszył złoczyńców. — W Damasku umarł jeden żyd pruski w skutek otrzymanej bastonady z rozkazu Said Baszy Kiaja. Konzul ujął się za pokrzywdzonym, a rzecz ta wytoczy się teraz w Konstantynopolu. Bastonada nastąpiła na denuncyację kilku Turków oskarżających żyda o zamiar zamordowania pewnego Tarczyna. (Wand.)

## Rzecz domowa.

### Protokół

trzydziestego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 5. września 1850.

(Dokończenie.)

9. C. k. rząd krajowy zawiadamia o postanowieniu wysokiego ministerjum spraw wewnętrznych pod dniem 17. czerwca r. b. do l. 12046 wydanem, w skutek którego zaprojektowana uchwała wydziału z dnia 4. kwietnia r. b. względem zaprowadzenia izby rachunkowej miejskiej, ze względu, aby w tak ważnej sprawie nieuprzedzać działalności przyszłej reprezentacyi gminnej, aż do wydania statutu organizacyjnego dla miasta Lwowa odroczone być ma; do tego czasu



zaś wszelkie sprawy rachunkowe załatwiać może prowizorycznie utworzone miejskie biuro rachunkowości. W końcu wezwany został magistrat do niezwłocznego zapłacenia zapadłego za rok 1848 i 1849 dodatku na dotację departamentu rachunkowego przy buhalterii krajowej w sumie 12,978 złr., tudzież dla buhalterii nadwornej 20 złr. i dla kameralnej głównej buhalterii 10 złr. m. k.

Po otrzymaniu rzeczzonego rozporządzenia wezwał referent miejskie biuro rachunkowe do oświadczenia, ażeby w wyrażeniu w załatwieniu spraw rachunkowych bez pomnożenia sił pomocniczych aż do zaprowadzenia buhalterii miejskiej wydała, i jakie przygotowania poczynić należy, aby kasa miejska od 1. listopada 1850 zacząwszy, wedle nowych ksiąg kontowych i likwidacyjnych manipulować mogła.

Oświadczenie biura rachunkowego, iż wszelkie sprawy rachunkowe bez pomnożenia osób pomocniczych aż do utworzenia buhalterii miejskiej załatwiać będzie, wzięto ze strony magistratu i sekcji do zadowalającej wiadomości, i zgodzono się na to, aby od 1. listopada r. b. rozpoczęto w kasie miejskiej manipulację na podstawie nowo ułożonego składu rubryk, tudzież ksiąg kontowych i likwidacyjnych podług formularzów przez departament rachunkowości przedłożonych.

Z uwagi jednak, iż preliminowana na rok 1850 dla zaprowadzenia buhalterii miejskiej suma 3000 złr. m. k. tylko w małej kwocie naderzepta została, a opłacany dodatek na dotację buhalterii krajowej od 1go listopada 1849 w kwocie 6489 złr. się oszczędzi, zważywszy, iż urzędnicy magistratualni Lidl i Stotańczyk załatwiający natenczas sprawy rachunkowości urząd ten przy chwalebnej gorliwości i najlepszym skutku substytuowali, i uciążliwszych czynności się podjęli, niżli to ich właściwych posad przy magistracie powołaniem było; — wnosi magistrat zgodnie z sekcją finansową, aby namięnionym urzędnikom od czasu, w którym urzędowanie w biurze rachunkowym objęli, wyznaczono remunerację, mianowicie dla zawiadowcy miejskiej izby rachunkowej Karola Lidla po 33 złr. 20 kr. m. k., zaś dla pomocniczego urzędnika Jerzego Stotańczyka po 20 złr. m. k. co miesiąc *decursive* póty, póki w owym biurze z zadowoleniem czynności pełnić będą.

Co się tyczy zapłacenia ogólnej sumy 13,008 złr. m. k. na dotację buhalterii krajowej za rok 1848 i 1849, sekcja uchwaliła obstarzać przy tem, ażeby rekurs w tym względzie do w. ministerium podany ostatecznie rozstrzygnięty został, oraz przedstawić, iż zapłacenie tej sumy tem mniej jest na czasie, ile że takowa nie może być za słuszną uznana, owszem gmina z przeszłości jeszcze zwrotu się spodziewa; zresztą z lat pomienionych c. k. buchalteria jeszcze wiele rachunków miejskich nie załatwiła — a zatem owe prace pierwszej uskutecznione być mają — nim zapłacenie rzeczzonego dodatku nastąpi.

Wydział zatwierdza te wnioski magistratu i sekcji we wszystkich punktach.

*Referent radzca Teodorowicz.*

10. Uchwałę sekcji budowniczey z dnia 30. lipca r. b. tudzież magistratu z dnia 18. sierpnia r. b. l. 14955, mocą których mosiężnikowi Zygmuntowi Moser za kupioną od niego sikawkę od ognia wypłacono z kasy miejskiej 625 złr. m. k. Wydział zatwierdza.

Z listów prywatnych dowiadujemy się, że słynny z głębokiej nauki jako lekarz i niezrównanej zręczności w wykonaniu operacji chirurgicznych W. professor *Bierkowski* w dniu 22. września przed wieczorem wyjechał z Brodów, udając się z swoimi asystentami w dalszą podróż do Złoczowa, Tarnopola, Zaleszczyk i Czerniowiec. Mieszkańcy miasta Brodów pragnąc mieć jak najdłużej w swoich murach tak znakomitego i utalentowanego lekarza, wyprosilili od niego przedłużenie pobytu o dni kilka nad termin poprzednio zakreślony, co też P. Bierkowski dla niesienia pomocy cierpiącym chorym chętnie uczynił. Liczba cisnących się do p. B. chorych z miasta i okolic przez wszystkie dni dwanaście tak była wielka, że pomimo godzinowego czasu do badania chorób i udzielania rady dziennie przeznaczanego mnóstwo chorych po trzy dni przed progami mieszkania czekać musiało, zanim się dla uzyskania skutecznej rady i pomocy docisnąć zdołało. Pan Bierkowski w ciągu dwunastodniowego pobytu w Brodach kilkuset chorym udzielił rady i pomocy, a pomiędzy tymi mnóstwo wykonał rozmaitych operacji chirurgicznych ze skutkiem jak najpomyślniejszym. Pierwszy chory, którego p. B. przy wjeździe swoim do miasta Brodów, przy urzędzie celnym spotkał, był znany powszechnie Jankiel Gulka, oszpecony od dzieciństwa nadzwyczajnej wielkości wyrostła nad okiem lewym, która mu do używania tego oka zupełnie przeszkadzała. Tegoż samego dnia popołudniu p. B. za pomocą szczęśliwie wykonanej operacji zniósł to okropne oszpecenie i wzrok choremu przywrócił. Równie godna jest podziwienia sztuczna bardzo operacja wyrosła gębczastej na twarzy czteroletniego dziecucha pomyślnie wykonana, jak równie operacje oczu zyzowatych na kilkunastu osobach przedsięwzięte, które się wszystkie jak najpo-

11. Deklarację Rozy hr. Łosiowej przez jej pełnomocnika Józefa Szutter uczynioną, wedle której hr. Łosiowa obowiązuje się, kamienia kwarcowego z Wybranówki po 95 złr. m. k. od sążnia kubicznego miastu na jej własne koszta do Lwowa odstawić, nie zniżając się atoli do pewnej ilości, kamienia w pierwszym roku dostarczyć się mającego, z dalszym obowiązkiem upuszczenia z owej ceny najwięcej 5 złr. m. k. w razie, gdyby kontrakt ten przedłużonym został, na wniosek magistratu i sekcji Wydział przyjmuje.

Koniec posiedzenia o pół do 8 godziny.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

**Tarnów, 15. września.** Na naszych targach z dnia 3., 6. i 10. bieżącego miesiąca płacono za korzec pszenicy 16r. 30k.; żyta 12r.; jęczmienia 10r. 15k.; owsa 5r. 25k.; grochu 12r. 25k.; ziemiaków 3r. 25k.; — cetnar siana kosztował 3r. 52k.; okłotów 2r. 8k.; — funt mięsa wołowego 15k.; — sag drzewa twardego sprzedawano po 21r. 55k., miękkiego 14r. 25k. w. w. Dnia 13. dla deszczu nie było targu. —

## Kurs lwowski.

Dnia 2. października.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	26	5	29
Dukat cesarski . . . . .	5	30	5	33
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	29	9	32
Rubel fr. rosyjski . . . . .	1	50	1	51
Talar pruski . . . . .	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	94	38	95	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . . .	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. września.)

Amsterdam 163 l. 2. m. Augsburg 117<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. uso. Frankfurt 117<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 3. m. Genua 136<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Hamburg 173<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liworno 115 l. 2. m. Londyn 11.41 p. 3. m. Paryż 138<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Agio dukata ces. 23. Napoleondor. 9.21. Szufryn. 16.10. Agio srebra 17.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. października. PP. Łączyński Napoleon, z Liska. — Łodyński Hyeronim, z Milatyna. — Szymanowski Franciszek, z Spassowa. — Łucki Józef, z Sarny. — Bocheński Alojzy, z Ottyniowiec.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. października. PP. Małachowski Feliks, do Porub. — Czajkowski Jan, do Bóbrki.

## TEATR.

*Dziś:* komedia polska: „Kapitan Zosia.“

myślniej udały. Mieszkańcy Brodów przejęci wdzięcznością dla pana Bierkowskiego za podjęte trudy w niesieniu tak zbawiennej pomocy tyłu nieszczęśliwym, bardzo licznie się zebrali dla pożegnania go przed domem pocztowym w dniu odjazdu jego, a niektórzy znacomitsi obywatele odprowadzali go aż do ostatniej rogatki miasta.

W nowo zaprowadzonym głównym gimnazjum w Stanisławowie otwiera się teraz z następującym rokiem szkolnym siódma klasa gymnazyalna.

Dla zalegających jeszcze potąd likwidacyi za liwerunki i dostawy w czasie przechodu wojsk ces. rosyjskich przez Galicyę, rząd krajowy odezwa w dzienniku urzędowym umieszczoną wzywa wszystkich mających w tem udział, ażeby się ostatecznie po końcu grudnia r. b. z wywodami należitości swoich do c. k. urzędów obwodowych zgłosili.

W Brzeżanach na dochód Krakowa dał p. Feliks Lipiński koncert, przy którym udział mieli przełożony magistratu p. Prokopowicz z żoną i panna Karolina Hejrowska; liczna publiczność z okolic i z miejscowych obywateli zaszczyli zabawę bytnością swoją. Z wdzięcznością przechowa pamięć życzliwość i spółczucie mieszkańca Galicyi dla braci Krakowian.

Poprawiamy zaszłą pomyłkę w wczorajszym numerze 226 gazety lwowskiej w artykule podającym *Czynności Wydziału miasta Lwowa*: przy Nrze 7 należy czytać: Poprawienie porządku targowego; przy Nrze 12 zaś: O konserwowaniu miejskich dróg itd.



**Subskrypcya na Kraków w Redakeyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.**

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.